

Kiedy stadion zamienia się w kostnicę

8 grudnia 2019

W dniu 7 grudnia 31 lat temu, północną Armenię nawiedziło trzęsienie ziemi, będące do dziś dnia najtragiczniejszym wydarzeniem sejsmicznym w historii regionu.



Na skutek trzęsienia ziemi o sile 6,8 w skali Richtera, życie straciło co najmniej 25 tysięcy osób, kolejnych 15 tysięcy odniosło rany, a dach nad głową straciło ponad pół miliona ludzi. Liczba ofiar powiększyła się jeszcze o kolejne 78 osób, które zginęły na skutek katastrofy lotniczej wojskowego samolotu transportowego armii radzieckiej, który lądował na lotnisku z pomocą humanitarną w skrajnie trudnych warunkach i w trakcie lądowania uległ katastrofie. Najdotkliwiej ucierpiały miasta Giumri (ówczesny Leninkan), Wanadzor (ówczesny Kirowakan) i Spitaku gdzie według jednych danych nie ocalał nawet jeden dom a według innych tylko jeden. Spitaku ucierpiało najdotkliwiej ponieważ okazało się już po katastrofie, że położone jest centralnie pod jednym z uskoków tektonicznych. Skutki katastrofy potęgowało kilka czynników. Pierwszym z nich były skrajnie trudne warunki pogodowe, jakie panowały w dniu katastrofy i tuż po niej. Niskie temperatury sięgające minus 15 stopni Celsjusza spowodowały, że w chwili katastrofy niewielu ludzi znajdowało się poza budynkami, co wpłynęło na liczbę zabitych i rannych. Po drugie po samej katastrofie ci, którzy przeżyli i leżeli przysypani gruzami zniszczonych budynków mieli niewielkie szanse na przeżycie ze względu na szybkie wychłodzenie. Efekt zniszczeń spotęgował fakt, iż budynki zwłaszcza bloki mieszkalne były budowane wówczas techniką tzw. wielkopłytkową często w sposób niestaranny, w efekcie czego w chwili silnych wstrząsów rozpadały się jak przysłowiowe domki z kart, miażdżąc ludzi

znajdujących się pod płytami. Po trzeciej akcji ratunkowej utrudniał również fakt, iż na skutek trzęsienia zniszczeniu uległy szpitale i ośrodki zdrowia, a starty w personelu medycznym były na poziomie 80%. W trakcie całej akcji ratunkowej spod gruzów zawalonych konstrukcji wyciągnięto żywych 15 tysięcy ludzi – większość w ciągu pierwszych kilku godzin po katastrofie. Wstrząsy, które trwały czterdzieści siedem sekund. Trzęsienie dotknęło 40% powierzchni kraju, 342 wioski, 21 miast. W rejonie epicentrum z gór schodziły osuwiska znacznie utrudniając dostawy pomocy dla ogarniętego klęską żywiołową obszaru. Doszło również do zerwania sieci instalacji telefonicznych i energetycznych. W Spitaku prowizoryczna kostnica powstała na stadionie, ponieważ było, to jedyne miejsce, które było w stanie pomieścić tyle ofiar. Koparki nie nadążały z kopaniem masowych grobów, a cmentarz w Spitaku ciągnie się przez dwa i pół kilometra. Skala tego tragicznego wydarzenia była tak duża, że władze Związku Radzieckiego, którego częścią składową była wówczas Armenia, musiały się zwrócić o pomoc po raz pierwszy w historii, do społeczności międzynarodowej. Na apel odpowiedziały między innymi takie kraje jak: Wielka Brytania, Francja, USA czy Indie.

Po dziś dzień, w pamięci mieszkańców Armenii pozostał również polski odzew na armeński apel. Do Spitaku dotarli ratownicy z Beskidzkiej i Karkonoskiej grupy GOPR oraz polscy strażacy z Warszawy, Katowic, Wrocławia, Opola, Lublina i Płocka oraz ratownicy górniczy z Lubina. Polacy znaleźli się w grupie niemal dwóch tysięcy ratowników spośród 33 krajów, jakie odpowiedziały na apel narodu ormiańskiego i udzieliły pomocy ofiarom pamiętnej tragedii. We wspomnieniach polskich ratowników przebija smutek i gorycz z powodu tego, że przyjechali po to żeby ratować żywych, a w rzeczywistości jedyne co mogli zrobić to wydobywać ciała ofiar, za co i tak ich rodziny były im bardzo wdzięczne ponieważ wielu ofiar nie udało się nigdy odnaleźć. Polscy ratownicy spędzili w Spitaku również okres Świąt Bożego Narodzenia, co tylko potęgowało

jeszcze efekt smutku związany ze skalą tragedii, trudami akcji ratunkowej oraz rozłąką z najbliższymi.

Przed trzęsieniem ziemi Armenia była najbogatszą republiką radziecką, a Spitak był jednym z najbogatszych rejonów Armenii: z czternastoma przedsiębiorstwami przemysłowymi (wyrobów gumowych, odzieży, obuwia, paszy dla zwierząt, obrabiarek) i gigantyczną cukrownią. Planowane były nowe wielkie inwestycje w tym poprowadzenie mostu z jednego krańca doliny na drugi. Skutki trzęsienia ziemi odczuwalne są do dziś. W 2008 roku zespół naukowców i specjalistów z Uniwersytetu Kalifornijskiego przebadał dwieście osób, z dwunastu wielopokoleniowych rodzin, które przeżyły trzęsienie ziemi w Armenii. U 41% badanych stwierdzono symptomy zespołu stresu pourazowego, u 66% stwierdzono objawy lękowe a u 61% przebadanych zaburzenia depresyjne. W efekcie ludzie, którzy przeżyli trzęsienie ziemi, znacznie częściej popadają w alkoholizm, czy popełniają samobójstwa. Po trzęsieniu ziemi poszczególne państwa, w ramach wsparcia i pomocy budowały prowizoryczne osiedla blaszanych baraków, które miały tymczasowo zapewnić ludziom dach nad głową. Problem polega na tym, że mimo upływu trzydziestu lat wiele ofiar tej tragedii dalej mieszkają w tych barakach. Szacuje się, że w samym tylko Spitaku brakuje trzech tysięcy mieszkań. Armenia obciążona skutkami trzęsienia ziemi, po rozpadzie ZSRR, znalazła się w stanie wojny z Azerbejdżanem, przez co kraj ten jeszcze bardziej zubożał i po dziś dzień boryka się z ogromnymi trudnościami. Po trzęsieniu ziemi pomagali im nasi strażacy i ratownicy, a Polacy wysyłali pieniądze, żywność i leki. Polskie społeczeństwo słynie w ogóle ze swojej empatii i solidaryzmu, ale w wypadku Armenii Polacy okazywali swoje współczucie i wsparcie wyjątkowo intensywnie. Dziś możemy pomóc Ormianom w procesie podnoszenia ich poziomu życia poprzez odwiedzanie tego kraju. Ponieważ Armenia nie posiada zbyt wielu naturalnych surowców naturalnych, turystyka jest dla tego państwa ważnym źródłem dochodów. Armenia, to pierwsze chrześcijańskie państwo na świecie. Ormianie, to życzliwy i

gościnny naród, a Armenia to piękny kraj, z wielowiekową bogatą kulturą, pięknymi krajobrazami, i najstarszymi na świecie kościołami, mającymi ponad półtora tysiąca lat.

Autorstwo: Miksa

Źródło: [NEon24.pl](https://neon24.pl)